

Po 30 czerwca większość „białych certyfikatów” stanie się bezwartościowa

Wartość przetargowych świadectw efektywności energetycznej spada z miesiąca na miesiąc. Dla porównania warto wspomnieć, że jeszcze w lutym 2018 r., średnioważona cena na Towarowej Giełdzie Energii (dalej: „**TGE**”) dla świadectw przetargowych, oznaczonych indeksem PMEF wynosiła 833,50 zł¹. Rok później kwota ta spadła do niespełna 323 zł i cały czas maleje². Tendencją spadkową objęte są nie tylko tzw. świadectwa przetargowe ale również roczne świadectwa efektywności energetycznej za rok 2018. Zgodnie z notowaniami TGE z dnia 16 kwietnia 2019 r. cena notowań sesyjnych dla indeksu PMEF osiągnęła kwotę 80,00 zł, natomiast dla certyfikatów oznaczonych indeksem PMEF-2018 - kwotę 70,00 zł i jest ponad 20 razy niższa niż ceny dla analogicznych świadectw wystawionych dla roku 2019³.

Przyczyną niskiej ceny praw majątkowych wynikających ze świadectw efektywności energetycznej (tzw. „białych certyfikatów”) jest ich wysoka podaż na rynku. Przedmiotowa sytuacja jest z kolei konsekwencją działania podmiotów, którzy zrealizowali przedsięwzięcia efektywności energetycznej jeszcze na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów, a teraz starają się upłynnić swoje świadectwa jeszcze przed dniem 30 czerwca br. Po tym bowiem terminie białe certyfikaty staną się bezwartościowe a prawa majątkowe z nich wynikające wygasną.

Czas w tej sytuacji działa na niekorzyść. Okazuje się, że jeszcze wiele podmiotów nie uzyskało świadectw efektywności energetycznej, pomimo złożenia stosownego wniosku do Urzędu Regulacji Energetyki (dalej: „**URE**”) i upływu terminu do ich wydania. Nie potrzeba wnikliwej obserwacji rynku, aby dojść do wniosku, że im później wydawane są świadectwa efektywnościowe, tym niższa jest ich wartość i tym większa strata dla jednostek sektora publicznego, realizujących przedsięwzięcia służące poprawie efektywności energetycznej. W takiej sytuacji wielu z nich zadaje pytanie czy istnieje sposób, aby zminimalizować straty wynikające z opóźnienia w wydaniu świadectw?

Jakie są przyczyny zaistniałej sytuacji?

Ustawa z dnia 20 maja 2016 r. o efektywności energetycznej (Dz.U. z 2016 r. poz. 831 ze zm., dalej jako: „**ustawa**”) wprowadziła nowy, odmienny od dotychczasowego porządek w zasadach realizacji obowiązku w zakresie uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw efektywności energetycznej. Wśród nich znalazła się zasada, że białe certyfikaty będą wydawane, co do zasady, za przedsięwzięcia planowane, a nie jak dotychczas za przedsięwzięcia wybrane przez Prezesa URE w wyniku przetargu. Jednocześnie, na mocy

¹ Zgodnie z Raportem miesięcznym Towarowej Giełdy Energii, luty 2018 r.

² Raport miesięczny TGE, luty 2019 r.

³ Zgodnie z Raportem TGE Wyniki kontraktów RPM z dnia 16.04.2019 r.

przepisów przejściowych wprowadzono zasadę, że świadectwa efektywności energetycznej wydane na podstawie dotychczasowych przepisów⁴ mogą zostać uwzględnione jako realizację tzw. „białego obowiązku”, pod warunkiem ich umorzenia do dnia 30 czerwca 2019 r. Rok 2018 jest zatem ostatnim rokiem, za który można zrealizować biały obowiązek za pomocą świadectw przetargowych. Ten rodzaj świadectw efektywności energetycznej opatrzony jest na Towarowej Giełdzie Energii indeksem PMEF.

Przepisy przejściowe znowelizowanej ustawy wprowadziły również inny rodzaj świadectw, tzw. świadectwa terminowe roczne. Świadectwa te, w myśl przepisów, należy umorzyć do 30 czerwca następującego po roku kalendarzowym, za który tymi świadectwami realizowany jest biały obowiązek. W zależności od daty ich uzyskania, powyższe świadectwa na TGE mają przypisany indeks PMEF-2018, PMEF-2019.

Ostatni i najbardziej pożądanym do uzyskania rodzaj świadectw, to tzw. świadectwa bezterminowe, które wydawane są przez URE w trybie ciągłym. Na TGE oznaczone są indeksem PMEF_F, a ich wartość z uwagi na niską podaż jest najwyższa (ponad 1 653 zł w dn. 18.04.2019 r.).

Ze względu na powyższe uwarunkowania samorządy oraz inne jednostki publiczne, którzy zrealizowali przedsięwzięcia zgłoszone w przetargach organizowanych przez URE mają ostatnią możliwość na osiągnięcie korzyści finansowej w wyniku sprzedaży praw majątkowych wynikających ze świadectw PMEF i PMEF-2018. Po 30 czerwca 2019 r. rozliczenie białego obowiązku, o którym mowa w ustawie za pomocą certyfikatów przetargowych oraz rocznych wydanych w 2018 r. nie będzie możliwe. Problem polega jednak na tym, że Urząd Regulacji Energetyki ma znaczne opóźnienia w wydawaniu świadectw, a każde wydłużenie terminu rozpatrzenia wniosków negatywnie wpływa na wartość, którą można uzyskać za sprzedaż wynikających z nich praw majątkowych.

Wydłużenie postępowania, brak odpowiedzi – jaka rada?

Zgodnie z ustawą, URE ma 45 dni od dnia złożenia wniosku na wydanie świadectwa efektywności energetycznej. Warto jednak pamiętać, że niekompletny wniosek lub zawierający braki formalne, spowoduje odpowiednie wydłużenie terminu na jego rozpoznanie. Po bezskutecznym upływie ww. terminu przedsiębiorca może wnieść do URE tzw. ponaglenie. Ponaglenie przysługuje zatem stronie, jeżeli w sprawie nastąpiła bezczynność organu – tj. nie wydano świadectwa w terminie 45 dni od dnia złożenia kompletnego wniosku lub jeśli wystąpiła tzw. przewlekłość – czyli postępowanie jest prowadzone dłużej niż jest to niezbędne do załatwienia sprawy.

Należy mieć na uwadze, że Prezes URE jak każdy organ administracji zobowiązany do stosowania przepisów postępowania administracyjnego, może wydłużyć termin

⁴ Tj. ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o efektywności energetycznej (Dz.U. z 2015 r. poz. 266).

załatwienia sprawy zakreślając nowy termin oraz wskazując na przyczynę zwłoki. Przedłużając postępowanie organ musi kierować się zasadą szybkości i prostoty postępowania, przejawiająca się w sprawnym i szybkim działaniu za pomocą możliwie najprostszycy środków prowadzących do jej załatwienia (art. 12 KPA). W orzecznictwie podkreśla się, że jednak nie każdy powód przesunięcia terminu jest dostatecznym usprawiedliwieniem organu. Przyczyną uzasadniającą wydłużenie postępowania nie może być np. brak obsady kadrowej w stosunku do znacznej liczby wpływających do organu spraw czy względy organizacyjne leżące po stronie organu.

Prezes URE powinien rozpoznać ponaglenie w terminie siedmiu dni od dnia jego otrzymania. Jednocześnie jeśli stwierdzi beczynność lub przewlekłość, organ powinien niezwłocznie załatwić sprawę wydać świadectwo lub odmówić jego wydania oraz zarządzić wyjaśnienie przyczyn. Kolejnym możliwym instrumentem w obronie przeciw przedłużającemu się postępowaniu może być wniesienie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skargi na beczynność organu. Skargę tę należy złożyć dopiero po wcześniejszym złożeniu ponaglenia do Prezesa URE. WSA w rozstrzygnięciu może zobowiązać organ do dokonania w określonym terminie czynności (wydania świadectwa); zobowiązać organ do stwierdzenia albo uznania uprawnienia lub obowiązku wynikających z przepisów prawa lub stwierdzić, że organ dopuścił się beczynności lub przewlekłego prowadzenia postępowania. Dodatkowo sąd może nałożyć na organ grzywnę lub przyznać od organu na rzecz skarżącego sumę pieniężną do wysokości dziesięciokrotnego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w roku poprzednim, ogłaszanego przez Prezesa GUS na podstawie odrębnych przepisów tytułem zadośćuczynienia. W rozstrzygnięciu sądu powinno być również wskazane czy beczynność organu lub przewlekłe prowadzenie postępowania przez organ miały miejsce z rażącym naruszeniem prawa. Jest to istotne, bowiem stwierdzenie rażącej bezprawności może stanowić przyczynę do pociągnięcia urzędnika do odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa (Dz.U. z 2016 r. poz. 1169 ze zm.).

Orzeczenie w przedmiocie stwierdzenia, że beczynność organu miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa otwiera drogę do uzyskania ewentualnych roszczeń odszkodowawczych od Skarbu Państwa na gruncie prawa cywilnego. W toku postępowania odszkodowawczego strona powinna jednak wykazać związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy brakiem wydania świadectwa w terminie a szkodą, której doznała w wyniku opieszałości organu.

Reasumując, podmioty sektora publicznego, które cały czas oczekują na wydanie świadectw efektywności energetycznej bądź otrzymali już przedmiotowe świadectwa ale ze znacznym opóźnieniem, nie muszą pozostać beczynne. Dysponują bowiem

instrumentami prawnymi umożliwiającymi nie tylko zmobilizowanie organu do wydania świadectwa, ale także mechanizmami stwarzającymi możliwość zrekompensowania poniesionych przez nich strat doznanych na skutek niewydolności organu w procesie wydawania białych certyfikatów.

Autor: Ewelina Łuczak-Sosińska, prawnik, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy sp. k.